

*Sygn. akt I C 567/17*

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 27 września 2017 roku

**Sąd Rejonowy w Bartoszycach, I Wydział Cywilny**

w składzie: Przewodniczący: SSR Ewa Kurasz

**Protokolant: sekr. sąd. Urszula Janowicz**

po rozpoznaniu w dniu 27 września 2017 roku w Bartoszycach

sprawy z powództwa P. M.

przeciwko (...) Spółce Akcyjnej z siedzibą w W.

o zapłatę

I. oddała powództwo;

II. zasądza od powoda na rzecz pozwanego kwotę 3.617 (trzy tysiące sześćset siedemnaście) złotych tytułem zwrotu kosztów procesu.

Sygn. akt I C 576/17

## UZASADNIENIE

**Powód P. M.** wniósł o zasądzenie na jego rzecz od pozwanego (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. kwoty 28.200 złotych wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie oraz kosztami procesu, w tym kosztami zastępstwa procesowego.

W uzasadnieniu pozwu pełnomocnik powoda podał, że w dniu 19 czerwca 2012 roku doszło do kolizji, w wyniku której uszkodzony został pojazd należący do M. Z. (1). Ponieważ uszkodzony został pozbawiony możliwości korzystania z własnego pojazdu, wynajął pojazd zastępczy. Sprawca szkody nie przyznał się do winy, więc proces jej likwidacji wydłużył się. Najem pojazdu zastępczego trwał łącznie 169 dni i przy zastosowaniu stawki 180 złotych za dobę, łączny czynsz najmu wyniósł 30.720 złotych. Pozwany ubezpieczyciel przyjął swoją odpowiedzialność z tego tytułu jedynie do kwoty 2.520 złotych.

Powód nabył wierzytelność dochodzoną pozwem na podstawie umowy cesji, jest więc legitymowany czynnie do jej dochodzenia (pozew k. 2 – 3).

**Pozwany (...) Spółka Akcyjna z siedzibą w W.** wniósł o oddalenie powództwa i obciążenie powoda kosztami procesu.

W odpowiedzi na pozew pełnomocnik pozwanego przyznał, że pozwany odpowiada co do zasady z tytułu obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej, za szkody spowodowane na skutek kolizji z dnia 19 czerwca 2012 roku z samochodem (...) stanowiącym własność M. i L. Z.. Z tego tytułu wypłacił poszkodowanemu kwotę 3.994,63 złote na pokrycie kosztów naprawy uszkodzonego pojazdu, przy czym kwota 2.107 złotych została zapłacona 31 sierpnia 2012 roku, a pozostała część 24 kwietnia 2014 roku. Kwestię odpowiedzialności sprawcy rozstrzygnął bowiem dopiero sąd w wyroku z dnia 11 marca 2014 roku. Niezależnie od należności za naprawę pojazdu pozwany zapłacił także kwotę 2.520 złotych na pokrycie kosztów najmu pojazdu zastępczego. Kwota ta obejmowała najem pojazdu przez 4 dni, według stawki po 180 złotych dziennie. Był to okres technologicznie niezbędny do naprawy

uszkodzonego pojazdu. Podkreślił, że na poszkodowanym ciąży obowiązek zapobiegania szkodzie i zmniejszania jej rozmiarów (art. 362 k.c. i art. 826 § 1 k.c.). Na ubezpieczycielu ciąży natomiast obowiązek zwrotu wydatków celowych i ekonomicznie uzasadnionych, dla wyeliminowania negatywnych następstw zdarzenia, nie dających się wyeliminować w inny sposób. W niniejszej sprawie wydatki na najem pojazdu zastępczego nie były celowe i uzasadnione ponad kwotę przyznaną przez pozwanego, gdyż nie istniały żadne przeszkody dla zlecenia i wykonania naprawy pojazdu po dniu jego oględzin, to jest 12 lipca 2012 roku.

Jednocześnie pozwany podniósł zarzut braku legitymacji czynnej po stronie powodowej. Wskazał, że faktury za najem pojazdu były wystawiane na pozwanego, a nie na właściciela pojazdu M. Z. (1) i brak jest dowodów na to, aby rzeczywiście poniósł on koszty związane z najmem (odpowiedź na pozew k. 31-33, pismo k. 61).

### **Sąd ustalił, co następuje:**

Dnia 19 czerwca 2012 roku doszło do kolizji drogowej, w wyniku której uszkodzony został pojazd (...) o numerze rejestracyjnym (...), rok produkcji 1998, stanowiący własność M. Z. (1) i T. Z.. Pojazd przed wypadkiem był używany jedynie przez M. Z. (1).

Pojazd, którym kierował sprawca kolizji był ubezpieczony od odpowiedzialności cywilnej w (...) Spółce Akcyjnej z siedzibą w W..

Po kolizji sprawca nie przyznał się do jej spowodowania i odmówił przyjęcia mandatu. Wniosek o jego ukaranie skierowano do Sądu.

(dowody: wyrok k. 53,

zeznania świadka M. Z. (1) k. 64-65,

z akt szkody stanowiących załącznik do akt sprawy: druk zgłoszenia szkody, oświadczenie sprawcy szkody)

Szkoda została zgłoszona do likwidacji (...) Spółce Akcyjnej z siedzibą w W..

W dniu 05 lipca 2012 roku ubezpieczyciel sporządził kalkulację naprawy. Wartość pojazdu nieuszkodzonego w dniu zdarzenia określono na kwotę 10.400 złotych, a kwotę konieczną do naprawy pojazdu po wypadku na 3.994,62 złote.

W dniu 31 sierpnia 2012 roku przyznano M. Z. (1) odszkodowanie w kwocie 2.197 złotych. W decyzji wskazano, że wypłata dotyczy kwoty bezspornej, a reszta odszkodowania zostanie dopłacona po potwierdzeniu winy sprawcy.

(dowody: z akt szkody stanowiących załącznik do akt sprawy: decyzja z dnia 31 sierpnia 2012 roku)

W dacie kolizji M. Z. (1) był żołnierzem zawodowym. Następnie rozpoczął pracę w (...), co wiązało się z codziennymi dojazdami z B., gdzie zamieszkiwał do K..

W lutym 2013 roku M. Z. (1) u swojej siostry A. Z., która wynajmowała samochód zastępczy, spotkał D. D., zajmującego się najmem takich pojazdów. Ten poinformował go, że z uwagi na fakt, iż nie otrzymał pełnego odszkodowania, a dojeżdża do pracy do K., również może otrzymać taki pojazd, przy czym nie będzie musiał za niego płacić, a jedynie sędzieje należność z tego tytułu wobec ubezpieczyciela na wynajmującego.

Wobec uzyskania takiej informacji w dniu 02 lutego 2013 roku M. Z. (1) zawarł z D. D. umowę najmu pojazdu zastępczego - samochodu osobowego marki (...). Nie badał przy tym ekonomicznej zasadności najmu pojazdu i nie sprawdzał innych ofert najmu. Nie zastanawiał się też nad długością świadczenia na jego rzecz tej usługi i jej kosztami. Nie interesował się, jaka należność jest naliczana przez wynajmującego w trakcie trwania najmu pojazdu.

(dowody: umowa k. 13,

oświadczenia k. 11,

zeznania świadka M. Z. (1) k. 64-65)

W dniu 21 maja 2013 roku D. D., prowadzący działalność gospodarczą pod marką (...), wystawił na rzecz pozwanego rachunek za najem pojazdu dla M. Z. (1) za 108 dni, wraz z usługą podstawienia i odbioru samochodu, na łączną kwotę 19.740 złotych.

Tego samego dnia M. Z. (1) i D. D. zawarli kolejną umowę najmu tego samego pojazdu, na okres do dnia 21 czerwca 2013 roku.

Pismem z dnia 22 maja 2013 roku, doręczonym pozwanemu dnia 24 maja 2013 roku, D. D., w imieniu M. Z. (1), wezwał ubezpieczyciela do zwrotu kosztów najmu pojazdu zastępczego w kwocie 19.740 złotych.

W dniu 21 czerwca 2013 roku D. D. wystawił kolejny rachunek na rzecz pozwanego dotyczący zapłaty kwoty 5.580 złotych za najem pojazdu zastępczego przez 31 dni. Pismem z tego samego dnia, doręczonym 01 lipca 2013 roku, wezwano pozwanego do uiszczenia tej należności.

Również w dniu 21 czerwca 2013 roku M. Z. (1) i D. D. zawarli kolejną umowę najmu tego samego pojazdu na okres do 20 lipca 2013 roku.

(dowody: pisma z dowodami nadania i doręczenia k. 9-10, 15,

rachunki k. 12, 16,

umowy i oświadczenia k. 18, 17, 21, 22)

Pismem z dnia 15 lipca 2013 roku pozwany ubezpieczyciel poinformował D. D., że ubezpieczony nie potwierdza winy za spowodowanie kolizji, a sprawa jest rozpoznawana przez Sąd Rejonowy w Bartoszycach, w związku z tym jego roszczenie nie może zostać zrealizowane.

(dowód: pismo k. 14)

Okres najmu pojazdu zastępczego przez M. Z. (1) zakończył się 20 lipca 2013 roku, gdyż wynajmujący zażądał jego zwrotu. Po tym dniu M. Z. (1) nie wynajmował już innego pojazdu zastępczego, do pracy dojeżdżając ze znajomymi albo pożyczonymi samochodami.

W dniu 20 lipca 2013 roku D. D. wystawił kolejny rachunek na pozwanego za najem pojazdu zastępczego na kwotę 5.400 złotych i pismem, które pozwany otrzymał dnia 29 lipca 2013 roku, wezwał go do zapłaty tej kwoty.

W dniu 20 lipca 2013 roku M. Z. (1) zawarł umowę cesji, na podstawie której przeniósł wierzytelność za najem pojazdu zastępczego przysługującą mu wobec poznanego zakładu ubezpieczeń w kwocie 30.720 złotych na D. D..

(dowody: pismo z dowodem doręczenia k. 19-20,

rachunek k. 23,

umowa k. 6,

zeznania świadka M. Z. (1) k. 64-65)

Kolejnym pismem z 27 sierpnia 2013 roku pozwany ubezpieczyciel poinformował D. D., że ubezpieczony nie potwierdza winy za spowodowanie kolizji, a sprawa nadal jest rozpoznawana przez Sąd Rejonowy w Bartoszycach, który dopuścił dowód z opinii biegłego. W związku z tym jego roszczenie nie może zostać zrealizowane.

(dowód: pismo k. 24)

Wyrokiem z dnia 11 marca 2014 roku, wydanym w sprawie II W 2965/12, Sąd Rejonowy w Bartoszycach uznał A. P. za winnego tego, że w dniu 19 czerwca 2012 roku na terenie stacji paliw (...) na ulicy (...) w B., prowadząc pojazd ciężarowy marki (...) poza drogą publiczną, nie za chował należytej ostrożności, wskutek czego uderzył w stojący pojazd (...), czym zagroził bezpieczeństwu osób w nim przebywających, to jest popełnienia wykroczenia z art. 98 k.w.

(dowody: wyrok k. 53,

informacja k. 52)

Decyzją z dnia 24 kwietnia 2014 roku pozwany ubezpieczyciel przyznał M. Z. (1) odszkodowanie w łącznej kwocie 6.514,63 złote, na którą składały się koszt naprawy pojazdu: 3.994,63 złote oraz koszty pojazdu zastępczego w kwocie 2.520 złotych. Zgodnie z dyspozycją poszkodowanego na jego rzecz wypłacano brakujące odszkodowanie w kwocie 1.797,63 złotych, a na rzecz D. D. należności za najem pojazdu.

(dowody: decyzja k. 8)

Po otrzymaniu całości odszkodowania M. Z. (1) naprawił uszkodzony pojazd. Koszt naprawy odpowiadał wysokości wypłaconego odszkodowania. W 2016 roku pojazd został przez M. Z. (1) sprzedany za kwotę 7.000 złotych.

(dowód: zeznania świadka M. Z. (1) k. 64-65)

W dniu 20 marca 2017 roku D. D. zawarł umowę przelewu wierzytelności odszkodowawczej związanej z wypadkiem komunikacyjnym z dnia 19 czerwca 2012 roku z powodem P. M.. Strony umowy były dobrymi znajomymi. Powód nie prowadzi działalności gospodarczej związanej z zakupem i windykacją należności. Przyczyną zawarcia umowy była niechęć D. D., współpracującego obecnie z pozwanym zakładem ubezpieczeń w ramach prowadzonej działalności gospodarczej, do osobistego pozwania kontrahenta. Strony umowy cesji nie określiły w umowie pisemnej, jak też nie uzgodniły ustnie, ewentualnego należnego cedentowi wynagrodzenia za zbycie wierzytelności ani należności dla cesjonariusza za jej dochodzenie przed sądem. Nie ustalono, kto poniesie koszty procesu w razie przegrania sprawy ani sposobu rozliczenia stron umowy cesji w razie jej wygrania.

(dowody: umowa k. 7,

zeznania świadka D. D. k. 57-58)

### **Sąd zważył, co następuje:**

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie dowodów z dokumentów znajdujących się w aktach sprawy oraz wydruków z akt szkody pozwanego ubezpieczyciela, których zgodność z oryginałami dokumentów nie była przez żadną ze stron kwestionowana (art. 308 k.p.c.). Powyższe dowody są ze sobą zgodne, tworząc spójny i niesprzeczny obraz rzeczywistości, zaś wartość dowodowa i wiarygodność żadnego z nich nie były przez strony w toku postępowania podważane.

Sąd ustalając stan faktyczny sprawy oparł się również o zeznania świadków D. D. (k. 57v-58) i M. Z. (1) (k. 64-65) W ocenie Sądu zeznania tych świadków, w zakresie w jakim są podstawą ustalenia faktów istotnych dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy, są zgodne ze sobą wzajemnie i z pozostałym materiałem dowodowym zawartym w aktach sprawy. Zasadnicza rozbieżność w treści tych zeznań dotyczyła uzgodnień co do odpowiedzialności M. Z. (1) wobec wynajmującego za zapłatę czynszu najmu, w przypadku odmowy pokrycia tej należności przez zakład ubezpieczeń. Kwestia ta nie miała jednak zasadniczego znaczenia w niniejszej sprawie, dlatego zeznania wyżej wskazanych świadków przyjęto za podstawę dokonanych ustaleń faktycznych.

Sąd oddalił wniosek pełnomocnika pozwanego o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego sądowego z zakresu mechaniki pojazdowej na okoliczność ustalenia czasu niezbędnego do naprawy pojazdu M. Z. (1) i średniej wysokości stawek za wynajem pojazdów w 2012 roku. W ocenie Sądu wniosek ten nie miał zasadniczego znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy wobec uznania, że najem pojazdu zastępczego w okolicznościach niniejszej sprawy nie był racjonalny i ekonomicznie uzasadniony (o czy mowa poniżej).

Powództwo wniesione w niniejszej sprawie nie było zasadne, zarówno z uwagi na brak legitymacji czynnej powoda jak i brak merytorycznej zasadności.

W ocenie Sądu słuszny był podniesiony w odpowiedzi na pozew zarzut braku legitymacji czynnej powoda, jednak nie z powodów w niej wskazanych.

W myśl art. 509 § 1 k.c. wierzyciel może bez zgody dłużnika przenieść wierzytelność na osobę trzecią (przelew), chyba że sprzeciwiałoby się to ustawie, zastrzeżeniu umownemu albo właściwości zobowiązania. Natomiast z art. 510 § 2 k.c. wynika, że jeżeli zawarcie umowy przelewu następuje w wykonaniu zobowiązania wynikającego z uprzednio zawartej umowy zobowiązującej do przeniesienia wierzytelności, z zapisu zwykłego, z bezpodstawnego wzbogacenia lub z innego zdarzenia, ważność umowy przelewu zależy od istnienia tego zobowiązania.

W piśmiennictwie wskazuje się, że art. 510 § 2 k.c. wyraża zasadę materialnej kauzalności przelewu. Według komentowanego przepisu, podstawą prawną (kauzą) czynności rozporządzającej wierzytelnością jest ważne zobowiązanie do dokonania rozporządzenia. Przepis ten uzależnia skuteczność rozporządzenia wierzytelnością od istnienia zobowiązania, niezależnie od jego źródła i obejmuje wszystkie zobowiązania do dokonania przelewu – wynikające zarówno z umów, jednostronnych czynności prawnych, bezpodstawnego wzbogacenia albo czynów niedozwolonych. Na tak szeroki zakres zastosowania przepisu wskazuje użycie przez ustawodawcę zwrotu "lub z innego zdarzenia", co oznacza objęcie zasadą kauzalności wszystkich rozporządzeń dokonanych na podstawie zobowiązania.

Przy czynnościach prawnych kauzalnych ważność czynności prawnej zależy od istnienia kauzy. W razie jej braku albo odpadnięcia (np. na skutek braku ważności czynności prawnej z powodu błędu), również przelew wierzytelności nie dochodzi do skutku. Umowa przelewu wierzytelności zawarta bez ważnej kauzy nie powoduje przejścia uprawnień na cesjonariusza.

Przenosząc powyższe rozważania na grunt niniejszej sprawy należy uznać, iż zawarta przez powoda z D. D. w dniu 20 lipca 2013 roku umowa cesji pozbawiona była kauzy. Nie istniało bowiem żadne zobowiązanie leżące u podstaw jej zawarcia. W szczególności nie były nim najczęściej występujące w obrocie prawnym sprzedaż wierzytelności albo jej przeniesienie celem egzekwowania, co wiąże się z zastrzeżeniem na rzecz cesjonariusza określonego wynagrodzenia i ustalenia sposobu rozliczenia stron po zakończonym procesie windykacji. Z zeznań świadka D. D. wynika, że między stronami umowy cesji z dnia 20 lipca 2013 roku nie istniał żaden stosunek zobowiązaniowy, będący podstawą dokonania tej czynności. Z uwagi na brak kauzy, dochodzona niniejszym pozew wierzytelność nie mogła być skutecznie przeniesiona na powoda, a co za tym idzie brak było legitymacji czynnej po jego stronie.

Niezależnie od braku kauzy przelewu wierzytelności, treść zeznań D. D. wskazuje też na możliwą pozorność umowy z dnia 20 lipca 2013 roku. Jak wynika z jego twierdzeń, u jej podstaw nie leżały żadne przesłanki ekonomiczne, a strony nie ustaliły wynagrodzenia ani sposobu wzajemnych rozliczeń w przypadku wygrania ani przegrania sprawy. Jednym powodem jej zawarcia była niechęć D. D. do występowania we własnym imieniu przeciwko kontrahentowi biznesowemu, z którym obecnie stale współpracuje. Brak jakichkolwiek ustaleń co do rozliczeń między stronami umowy przelewu i motywacja jej zawarcia wskazuje więc również na jej pozorność. Ponieważ zaś nieważne jest oświadczenie woli złożone drugiej stronie za jej zgodą dla pozoru (art. 83 § 1 k.c.), również ta wada będzie skutkowałą nieważnością (ex tunc) przelewu, a co za tym idzie brakiem legitymacji czynnej powoda.

Wobec powyższego, wobec braku ważności umowy przelewu z dnia 20 lipca 2013 roku i braku legitymacji czynnej powoda, na podstawie art. 510 § 2 k.c. i art. 83 § 1 k.c., powództwo uległo oddaleniu.

Niezależnie od braku legitymacji czynnej powoda, powództwo wniesione w niniejszej sprawie podlegałoby oddaleniu również z uwagi na brak merytorycznej zasadności.

Zgodnie z art. 415 k.c. kto z winy swej wyrządził drugiemu szkodę, obowiązany jest do jej naprawienia. Zasada ta, na podstawie art. 436 § 2 k.c., znajduje zastosowanie również w przypadku kolizji dwóch pojazdów mechanicznych poruszanych za pomocą sił przyrody do wzajemnych roszczeń osób prowadzących te pojazdy. Posiadacze tych pojazdów obowiązani są przy tym, na mocy art. 4 pkt 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 roku o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (t.j. Dz. U. z 2016 roku, poz. 2060 ze zm.) – zwaną dalej ustawą o ubezpieczeniach obowiązkowych, zawrzeć ubezpieczenie odpowiedzialności cywilnej za szkody powstałe w związku z ruchem tych pojazdów. Zgodnie z art. 9 wyżej wskazanej ustawy, umowa ubezpieczenia obowiązkowego odpowiedzialności cywilnej obejmuje odpowiedzialność cywilną podmiotu objętego obowiązkiem ubezpieczenia za szkody wyrządzone czynem niedozwolonym oraz wynikiem z niewykonania lub nienależytego wykonania zobowiązania, o ile nie sprzeciwia się to ustawie lub właściwości (naturze) danego rodzaju stosunków. Umowa ta obejmuje również szkody wyrządzone umyślnie lub w wyniku rażącego niedbalstwa ubezpieczającego lub osób, za które ponosi on odpowiedzialność. W myśl art. 13 ustawy zakład ubezpieczeń wypłaca odszkodowanie lub świadczenie z tytułu ubezpieczenia obowiązkowego na podstawie uznania roszczenia uprawnionego z umowy ubezpieczenia w wyniku ustaleń, zawartej z nim ugody, prawomocnego orzeczenia sądu lub w sposób określony w przepisach ustawy z dnia 6 listopada 2008 r. o prawach pacjenta i Rzeczniku Praw Pacjenta (t.j. Dz. U. z 2016 roku poz. 186, ze zm.). W obowiązkowych ubezpieczeniach odpowiedzialności cywilnej odszkodowanie wypłaca się w granicach odpowiedzialności cywilnej podmiotów objętych ubezpieczeniem, nie wyżej jednak niż do wysokości sumy gwarancyjnej ustalonej w umowie. Z kolei na podstawie art. 19 ust. 1 zd. 1 tego aktu prawnego poszkodowany w związku ze zdarzeniem objętym umową ubezpieczenia obowiązkowego odpowiedzialności cywilnej może dochodzić roszczeń bezpośrednio od zakładu ubezpieczeń.

W niniejszej sprawie pozwany zakład ubezpieczeń nie kwestionował co do zasady swojej odpowiedzialności za szkodę wyrządzoną w pojeździe M. Z. (1) w dniu 19 czerwca 2012 roku ani za dalsze następstwa tej szkody, wynikającej z zawarcia z nim przez sprawcę zdarzenia wyrządzającego szkodę umowy obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej.

Obecnie w orzecznictwie sądów powszechny i Sądu Najwyższego przyjmuje się w zasadzie jednolicie, że odpowiedzialność zakładu ubezpieczeń z tytułu umowy ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej zawartej ze sprawcą kolizji pojazdów mechanicznych obejmuje zwrot kosztów najmu pojazdu zastępczego. Sąd orzekający w sprawie podziela w tej kwestii stanowisko wyrażone w uzasadnieniu uchwały Sądu Najwyższego z dnia 17 listopada 2011 roku (sygn. akt III CZP 5/11). Zgodnie z treścią art. 361 k.c. zobowiązany do odszkodowania ponosi odpowiedzialność tylko za normalne następstwa działania lub zaniechania, z którego szkoda wynikła (§ 1), przy czym w powyższych granicach, w braku odmiennego przepisu ustawy lub postanowień umowy, naprawienie szkody obejmuje straty, które poszkodowany poniósł, oraz korzyści, które mógłby osiągnąć, gdyby mu szkody nie wyrządono. Jeżeli sprawca szkody był ubezpieczony w zakresie odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych, to jego odpowiedzialność sprawcza zostaje zastąpiona przez odpowiedzialność gwarancyjną ubezpieczyciela. Ze względu na charakter świadczenia ubezpieczeniowego roszczenie wobec ubezpieczyciela przybiera postać żądania „restytucji pieniężnej” umożliwiającej definitywne przywrócenie stanu poprzedniego. Na gruncie prawa cywilnego reprezentatywnie jest ustalanie szkody metodą dyferencyjną (różnicową), zgodnie z którą szkodę stanowi różnica między stanem majątku poszkodowanego, który powstał po nastąpieniu zdarzenia sprawczego, a stanem, który by istniał bez tego zdarzenia. Konsekwencją uszkodzenia czy też zniszczenia samochodu jest obniżenie, bądź strata, jego wartości, natomiast utrata możliwości korzystania z niego nie powoduje samoistnie odrębnego uszczerbku majątkowego odnoszącego się do tej rzeczy, niezależnie od jej przeznaczenia. Inaczej jest jednak w sytuacji, w której już doszło do poniesienia przez poszkodowanego wydatków na uzyskanie pojazdu zastępczego lub,

jak to miało miejsce w niniejszej sprawie, zaistnienia po jego stronie długu z tytułu najmu pojazdu. Zaistniały w ten sposób uszczerbek w aktywach lub zwiększenie pasywów w majątku pokrzywdzonego następuje w następstwie zdarzenia szkodzącego i nie powstałby bez tego zdarzenia. Jego konsekwencją jest powypadkowe zmniejszenie majątku poszkodowanego, czyli strata o jakiej mowa w art. 361 § 2 k.c. Przy takim ujęciu, stratą w rozumieniu art. 361 § 2 k.c. są objęte także te wydatki, które służą ograniczeniu czy też wyłączeniu negatywnych następstw majątkowych doznanych przez poszkodowanego w wyniku uszkodzenia lub zniszczenia pojazdu. Negatywnym następstwem majątkowym jest tu utrata możliwości korzystania z rzeczy, a więc utrata uprawnienia stanowiącego atrybut prawa własności. W takiej sytuacji poszkodowanemu przysługuje roszczenie o zwrot wydatków na najem pojazdu zastępczego nieprzeznaczonego do kontynuowania działalności gospodarczej lub zawodowej, można je bowiem uznać za stratę (art. 361 § 2 k.c.).

W ocenie Sadu nie ma przy tym przeszkód prawnych, aby istniejący po stronie poszkodowanego dług dotyczący zapłaty wynagrodzenia za najem pojazdu zaspokoił on poprzez przeniesienie na rzecz wynajmującego pojazd zastępczy swojego roszczenia wobec sprawcy szkody, a co za tym idzie również zakładu (towarzystwa) ubezpieczeń. W takim wypadku roszczenie to przechodzi na rzecz osoby, która zawarła umowę cesji wierzytelności i może być przez nią dochodzone od zakładu ubezpieczeń również na drodze sądowej. Kwestia na kogo, w związku z zawartą umową cesji, został wystawiony rachunek za najem pojazdu, ma tutaj w ocenie Sądu znaczenie drugorzędne. Podobnie, jeśli pojazd ma kilku współwłaścicieli, roszczenie z tytułu najmu pojazdu zastępczego będzie przysługiwało temu z nich, który faktycznie z tego pojazdu korzystał albo każdemu z nich w stosunku do zakresu, w jakim korzystał z pojazdu przed wypadkiem. W takim bowiem zakresie osoby te zostały pozbawione możliwości korzystania z niego. Gdy z pojazdu pozostającego przedmiotem współwłasności w częściach ułamkowych korzystał tylko jeden ze współwłaścicieli, tylko jemu będzie przysługiwało roszczenie o zwrotu kosztów najmu pojazdu zastępczego, tylko on bowiem na skutek uszkodzenia pojazdu został faktycznie pozbawiony możliwości korzystania z niego.

W wyżej wskazanym orzeczeniu Sąd Najwyższy podkreślił też, że zwrotowi nie podlegają wszelkie wydatki na najem pojazdu zastępczego, ale wydatki celowe i ekonomicznie uzasadnione. Nie wszystkie wydatki pozostające w związku przyczynowym z wypadkiem komunikacyjnym mogą być refundowane, istnieje bowiem obowiązek wierzyciela zapobiegania szkodzie i zmniejszania jej rozmiarów (art. 354 § 2, 362 i 826 § 1 k.c.). Na dłużniku powinien w związku z tym ciążyć obowiązek zwrotu wydatków celowych i ekonomicznie uzasadnionych, pozwalających na wyeliminowanie negatywnych dla poszkodowanego następstw, niedających się wyeliminować w inny sposób, z zachowaniem rozsądnej proporcji między korzyścią wierzyciela a obciążeniem dłużnika. Sąd Najwyższy wskazał, że nie jest celowe nadmierne rozszerzanie odpowiedzialności odszkodowawczej i w konsekwencji - gwarancyjnej ubezpieczyciela, co mogłoby prowadzić do odczuwalnego wzrostu składek ubezpieczeniowych. W nowszym orzecznictwie sądów powszechnych dotyczących tego zagadnienia wskazuje się też na obowiązek ubezpieczonego do minimalizowania szkody i generowania jak najmniejszych kosztów najmu pojazdu zastępczego (patrz przykładowo wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 31 marca 2016 roku, I ACa 1754/15 i wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 23 października 2015 roku, sygn. akt I ACa 185/15).

W okolicznościach niniejszej sprawy najem pojazdu zastępczego przez powoda należy uznać za ekonomicznie niezasadny. Strona powodowa, którą obciąża ciężar dowodu w tym zakresie, nie wykazała też jego konieczności i celowości.

W niniejszej sprawie od chwili zdarzenia, które miało miejsce w dniu 19 czerwca 2012 roku, wina sprawcy szkody była sporna. Nie przyznał się on na miejscu kolizji do jej spowodowania, nie przyjął mandatu karnego, a celem jej ustalenia koniecznym było zasięgnięcie przez Sąd w sprawie o wykroczenie opinii biegłego z zakresu ruchu drogowego. Niezależnie od powyższego pozwany zakład ubezpieczeń lipcu 2012 roku sporządził kalkulację szkody, obejmującą koszty naprawy pojazdu, które ustalono na kwotę 3.994,62 złote. Decyzją z dnia 31 sierpnia 2012 roku pozwany przyznał M. Z. (1) część odszkodowania w kwocie 2.197 złotych, uzależniając wypłatę pozostałej kwoty 1.797,63 złote od ustalenia winy sprawcy.

M. Z. (1), z uwagi na brak środków, nie zdecydował się na naprawę pojazdu. Do pracy dojeżdżał samochodami pożyczonymi od innych osób. Koszty naprawy pojazdu zostały przy tym oszacowane prawidłowo, gdyż w 2014 roku M. Z. (1) rzeczywiście naprawił uszkodzony pojazd za kwotę około 4.000 złotych. Podkreślić należy, iż przez ponad 7 miesięcy po kolizji M. Z. (1) funkcjonował zarówno w życiu zawodowym i rodzinnym bez pojazdu zastępczego. Z własnej inicjatywy nie poszukiwał przy tym możliwości jego wypożyczenia i nie badał istniejących w tym zakresie możliwości.

Dopiero ponad 7 miesięcy po kolizji zdecydował się na najem pojazdu zastępczego. Jak sam zeznał, przyczyną podjęcia takiej decyzji nie była zmiana okoliczności życiowych, ale oferta D. D. spotkanego u siostry, który przestawił mu możliwość korzystania z najmu pojazdu zastępczego jako w zasadzie darmową i nie niosącą dla poszkodowanego żadnych konsekwencji i zobowiązań. Poszkodowany nie dokonywał przy tym żadnej analizy ekonomicznej zasadności takiej decyzji, nie interesował się stawkami najmu i kwotą, jaką z tego tytułu ma uiścić ubezpieczyciel. Używał pojazdu zastępczego do czasu, gdy wynajmujący nie zażądał jego zwrotu (do dnia 20 lipca 2013 roku). Po jego zwrocie, pomimo deklarowanej naprawy pojazdu do dopiero po wypłacie całości odszkodowania w kwietniu 2014 roku, nadal funkcjonował prawidłowo bez pojazdu zastępczego. Tymczasem należność za najem pojazdu zastępczego wyniosła 30.720 złotych i stanowiła prawie trzykrotności wartości uszkodzonego pojazdu sprzed szkody oraz siedemnastokrotność kwoty brakującej do naprawy uszkodzonego pojazdu.

Powyższe okoliczności wskazują jednoznacznie na brak ekonomicznej zasadności najmu pojazdu zastępczego przez poszkodowanego. Kwota brakująca do pokrycia kosztów naprawy nie była wysoka (niecałe 2.000 złotych). W tych warunkach zasadnym byłoby zaciągnięcie pożyczki na ten cel i ewentualne domaganie się od ubezpieczyciela zwrotu jej kosztów, a nie najem pojazdu. Koszt pożyczki w kwocie niecałych 1.800 złotych nie jest przy tym znaczny i jest znacznie tańszy niż najem pojazdu zastępczego.

W okolicznościach niniejszej sprawy oczywistym jest też, że poszkodowany nie nająłby pojazdu zastępczego, gdyby miał najpierw ponieść koszt czynszu najmu, a następnie dochodzić zwrotu tej kwoty od ubezpieczyciela. Skoro nie zdecydował się dołożyć do naprawy pojazdu kwoty około 1.800 złotych, tym bardziej nie wynająłby pojazdu zastępczego za kwotę 180 złotych dziennie.

Podkreślić przy tym należy, iż w chwili najmu pojazdu zastępczego odpowiedzialność sprawcy szkody była sporna, a postępowanie sądowe w tej sprawie w toku. Nie było więc jasne, czy pokrzywdzony otrzyma dalszą część odszkodowania. Gdyby bowiem opinia biegłego okazała się dla obwinionego w sprawie o wykroczenie korzystna, pozwany byłby wolny od odpowiedzialności, a pokrzywdzony musiałby naprawić pojazd na własny koszt albo sprzedać go w stanie uszkodzonym. W tych okolicznościach zasadnym byłoby więc dołożenie stosunkowo niewielkiej kwoty do naprawy pojazdu, a nie kreowanie nowego zobowiązania na kwotę ponad 30.000 złotych, za którą można by nabyć pojazd o wiele lepszej jakości niż uszkodzony.

W ocenie Sądu strona powodowa w niniejszej sprawie nie udowodniła też konieczności najmu pojazdu zastępczego. Pokrzywdzony funkcjonował bez takiego pojazdu przez 8 miesięcy po kolizji, a następnie przez 9 miesięcy od daty jego zwrotu do wypłaty reszty odszkodowania i naprawy pojazdu. Przed ofertą D. D. nie szukał możliwości najmu pojazdu zastępczego i w zasadzie nie uzasadnił przekonująco, jak w tym czasie funkcjonował i w jaki sposób dojeżdżał do pracy. Prowadzi to do wniosku, że w rzeczywistości najem tego pojazdu nie był dla niego konieczny, a jedynie skorzystał on z jawiącej mu się jako „darmowa” oferty D. D..

W tym miejscu należy podkreślić, iż sposób rozliczeń poszkodowanych z wynajmującymi pojazdy zastępcze polegający na cesji roszczeń wobec ubezpieczyciela, chociaż z jednej strony prawnie dopuszczalny i dogodny dla osób uprawnionych z umów ubezpieczenia, nie może prowadzić z drugiej strony do nadmiernego wykorzystywania tej instytucji i najmu pojazdu zastępczego bez analizy ekonomicznej zasadności i konieczności skorzystania z tego środka. Prowadziłoby to bowiem, jak w niniejszej sprawie, do nadmiernego rozszerzenia odpowiedzialności zakładu ubezpieczeń, nie mającego żadnego ekonomicznego uzasadnienia. Nad ekonomiczną zasadnością tego środka należy się zastanowić zwłaszcza, gdy najem jest długotrwały, następuje w znacznym czasie po zdarzeniu drogowym, a koszt



najmu pojazdu nie tylko znacznie przekracza kwotę konieczną do naprawy uszkodzonego pojazdu, ale nawet stanowi wielokrotności wartości pojazdu sprzed szkody. Instytucja ta nie może być też wykorzystywana do osiągnięcia przez firmy wynajmujące pojazdy zastępcze niezasadnionych korzyści kosztem zakładów ubezpieczeń.

Wobec powyższego, przy braku konieczności i ekonomicznej zasadności najmu pojazdu zastępczego w niniejszej roszczenie uległoby oddaleniu również na podstawie art. 362 k.c. i art. 826 § 1 k.c.

O kosztach procesu orzeczono na podstawie art. 98 k.p.c., w myśl zasady odpowiedzialności za wynik postępowania. Na koszty należne stronie pozwanej składa się opłata skarbową od pełnomocnictwa w kwocie 17 złotych (k. 40) oraz kwota 3.600 złotych wynagrodzenia pełnomocnika procesowego będącego radcą prawnym (§ 2 pkt 5 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych – Dz. U. z 2015 r., poz. 1804 ze zm.).